

Sygn. akt II CSK 301/16

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w W.

przeciwko C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę,

oraz z powództwa wzajemnego C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko E. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 grudnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego (powoda wzajemnego)

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od C. sp. z o.o. na rzecz E. sp. z o.o. kwotę 3600 (trzy
tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca odwołała się do występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz wskazała na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, to nie występują te przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.).

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04 niepubl.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono istotne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243).

Przedstawione przez skarżącą 7 pytań nie odpowiada tym wymaganiom.

Nie mają one ogólnego charakteru i w związku z tym odpowiedź na nie, nie może mieć większego znaczenia dla rozwoju prawa, zwłaszcza ze względu na występujące w sprawie okoliczności faktyczne. Powódka przed Sądem pierwszej instancji wykazywała że wykonała przedmiot umowy w terminie, w związku z przedłużeniem jej pierwotnego terminu z dnia 31 maja 2011 r. na dzień 30 lipca 2011 r., a w rezultacie iż brak było podstawy do naliczenia karty umownej.

Skoro więc z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji powódka dowiedziała się, że tych okoliczności nie wykazała, to dopiero w apelacji zaszła potrzeba złożenia wniosku o miarkowanie kary umownej i ewentualnego uzupełnienia twierdzeń i materiału dowodowego w tym kierunku. Zawarta zatem w art. 381 prekluzja dowodowa, nie obejmowała tych okoliczności.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, a nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.).

Powołana w skardze kasacyjnej orzeczenia nie świadczą o sprzeczności aktualnej judykatury w przedmiocie konieczności złożenia przez dłużnika wyraźnego wniosku (żądania) zmniejszenia kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. i nie jest w tej materii wystarczające, tylko żądanie oddalenia powództwa. Pogląd ten jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego już ukształtowany,

(por wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 240/01, niepubl., z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15, z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, z dnia 26 listopada 2008, II CSK 168/08 oraz z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 494/09, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 115, z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 193/12, LEX nr 1341679 i z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 503/13, LEX nr 1504590).

Sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, a zatem był kompetentny do rozpoznania zgłoszonego na tym etapie postępowania żądania o miarkowanie kary umownej. Jest to zarzut prawny oparty na pewnym stanie faktycznym. Przepisy procesowe pozwalają dysponować stronom w procesie właśnie dlatego, że w świetle przepisów prawa materialnego strony mogą rozporządzać swoimi prawami, mającymi znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym wypadku prawo procesowe nie ogranicza dłużnika do wystąpienia żądaniem miarkowania kary umownej tj. z realizacją jego uprawnienia materialnego jakie zastrzega dla niego art. 484 § 2 k.c., na etapie postępowania apelacyjnego. Uprawnienie takie niewątpliwie nie jest zdarzeniem ze sfery faktów. Dopóki zainteresowany tego zarzutu nie podniesie wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym nie powinny być przedmiotem dowodzenia (art. 227 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie powinien pominąć faktów, które w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji jeszcze nie istniały, albo w prawdzie istniały ale stronie nie były znane, albo choć wtedy istniały i stronie były znane, to zachodziły przyczyny niemożności ich podniesienia lub wykazania, albo potrzeba powołania się na nie powstała później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN, Prokuratura i Prawo 2000, nr 10, s. 42).

Istotą postępowania apelacyjnego jest kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie można zapomnieć, że ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej - prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U Nr 43, poz. 189) wprowadziła system apelacji pełnej (*cum beneficio novorum*), regułą jest zatem dopuszczalność nowego materiału faktycznego przed sądem drugiej

instancji. Z tego względu art. 381 k.p.c. jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco zwłaszcza, że nie zawiera on stanowczego zakazu i jego zastosowanie pozostawione jest w pewnym sensie uznaniu sądu zależnemu od okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNAPiUS 2002, nr 7, poz. 161).

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100). W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Okręgowy. Przypomnieć należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, że jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CZ 89/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Skarga kasacyjna takiego przekonywującego wywodu nie zawiera.

Oczywistego naruszenie prawa nie można utożsamiać nawet z rażącym jego naruszeniem. W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o takim kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Okręgowy. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającej poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło przede wszystkim w interesie publicznym. Wbrew stanowisku zawartemu w skardze kasacyjnej Sądy *meriti* nie dopuściły się kwalifikowanego naruszenia wskazanych w skardze przepisów.

Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem zawartym w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej zostały ujawnione i wykazane już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

jw